

WYROK Z DNIA 2 MARCA 2005 R.
IV KK 335/04

Powtórzenie (powielenie) po ponownym rozpoznaniu sprawy, uzasadnienia uchylonego uprzednio wyroku i przedstawienie tego uzasadnienia jako własnego, podobnie jak powtórzenie (powielenie) uzasadnienia aktu oskarżenia, z reguły w sposób rażąco narusza przepis art. 424 § 1 k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN J Żywolewska-Ławniczak.

Sędziowie SN: R. Malarski, R. Sądej (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: M. Staszak.

Sąd Najwyższy w sprawie Marka Ś., skazanego za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 2 marca 2005 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 lutego 2004 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 28 maja 2002 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz zmieniony nim wyrok sądu pierwszej instancji – w tym na podstawie art. 435 k.p.k. także wobec Artura S. – i sprawę p r z e k a z a ł Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 28 maja 2002r. Marek Ś. został uznany za winnego tego, że w dniu 21 marca 1998r. udzielił pomocy Arturowi S. i innym nieustalonym osobom, do popełnienia napadu rabunkowego na Stanisława C., połączonego z uszkodzeniem jego ciała oraz dokonaniem włamania do pomieszczeń hurtowni, skąd zabrano mienie o wartości 27 000 zł, przy czym Marek Ś. działał w warunkach recydywy; czyn ten zakwalifikowany został jako przestępstwo wyczerpujące znamiona art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k. i art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k.; za popełnienie tego czynu Marek Ś. skazany został na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 60 stawek dziennych, po 30 zł każda.

Za dokonanie tego przestępstwa powyższym wyrokiem skazany został również Artur S., któremu wymierzono karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 60 stawek dziennych, po 30 zł każda.

Nadto wyrok zawierał rozstrzygnięcia o zaliczeniu na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności tymczasowych aresztowań, o dowodach rzeczowych i kosztach postępowania.

Wyrok ten zaskarżony został apelacjami obrońców obu oskarżonych oraz apelacją wniesioną przez Marka Ś. W apelacji obrońcy Marka Ś. podniesiony był między innymi zarzut obrazy art. 424 § 1 k.p.k., choć bliżej nie został on uzasadniony.

Po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 lutego 2004 r. zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji został zmieniony w odniesieniu do Marka Ś. w ten sposób, że złagodzone karę pozbawienia wolności do 3 lat, a w pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca Marka Ś. Postawił w niej zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. oraz naruszenia przepisów prawa procesowego – art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Nadto w kasacji obrońca postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Wniósł o zmianę zaskarżonych orzeczeń i uniewinnienie Marka Ś., bądź o ich uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K.

W wyjątkowo lakonicznym uzasadnieniu kasacji jej autor w zasadzie ograniczył się do powtórzenia argumentacji zawartej w apelacji, ogólnikowo wywodząc, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył wystarczających dowodów winy obu skazanych, a zatem powinni zostać uniewinnieni, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k.

W zakresie zarzutu naruszenia przepisów określających wymagania uzasadnień, obrońca stwierdził jedynie, że „uzasadnienia wyroków w niniejszej sprawie są wynikiem obrazy art. 424 § 1 k.p.k. odnośnie Sądu Rejonowego i art. 457 § 3 k.p.k. odnośnie wyroku Sądu Okręgowego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę Marka Ś. zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym jednakże rzędzie trzeba stwierdzić, że przedmiotowa kasacja sporządzona została w sposób wyjątkowo niestaranny i ogólnikowy. Zawierała także szereg wręcz podstawowych błędów prawnych, z których na czoło wysuwa się podniesienie w niej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który w tym postępowaniu w ogóle nie jest dopuszczalny. Z kolei zarzut obrazy prawa materialnego odwołuje się do własnych wniosków skarżącego, a nie do ustaleń faktycznych przyjętych w sprawie. Kasacja stanowi powtórzenie argumentów apelacji, nie wskazując na konkretne uchybienia, jakich miałby dopuścić się Sąd drugiej instancji. Prezentuje

jedynie własną ocenę autora kasacji, że jego zdaniem zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przypisania obu skazanym winy, a zatem powinni zostać uniewinnieni.

Zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 424 § 1 k.p.k., a przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. nie został przez obrońcę w rzeczowy sposób uzasadniony.

Jednakże pomimo przedstawionego powyżej stanu rzeczy, kasacji wniesionej przez obrońcę Marka Ś. nie można było ocenić jako niespełniającej formalnych wymagań tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Choć w sposób wadliwy, to wskazała ona na przepisy, które zdaniem jej autora zostały rażąco naruszone przez Sądy obu instancji. To implikowało konieczność dokonania kontroli zaskarżonego orzeczenia, a poprzez nie i orzeczenia Sądu pierwszej instancji, w granicach zakreślonych przepisem art. 536 k.p.k.

Do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jako niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym, w ogóle odnieść się nie można.

Zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. – tylko wówczas byłby należycie postawiony, gdyby skarżący nie kwestionował przyjętych przez Sąd Rejonowy i zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, a jedynie ich subsumpcję. Tak jednak nie jest, a obrazy powyższych przepisów obrońca Marka Ś. upatruje w bezpodstawnym przypisaniu skazanemu sprawstwa i winy. W tej sytuacji także w tym zakresie problem postrzegać należy w płaszczyźnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, do którego badania, jak już wyżej wskazano, Sąd Najwyższy kognicji nie ma.

Trafnie natomiast, choć bez należytego uzasadnienia tego stanowiska, postawiony został w kasacji zarzut rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 457 § 3 k.p.k., i to poprzez bezkrytyczną akceptację rażącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 424 § 1 k.p.k.

Sprawa niniejsza niewątpliwie należy do dowodowo trudnych spraw poszlakowych. Była ona dwukrotnie rozpoznawana przez Sądy obu instancji. Sąd Okręgowy uzasadniając swój wyrok z dnia 4 maja 1999r., którym uchylono pierwotne orzeczenie Sądu pierwszej instancji, wskazał na konieczność dokonania „szczegółowej analizy” całokształtu zgromadzonego materiału, „przy rozważeniu zarzutów w apelacji oskarżonych i ich obrońców”.

Tymczasem, po ponownym rozpoznaniu, Sąd Rejonowy po prostu przepisał uzasadnienie, jakie zostało sporządzone po wydaniu pierwszego wyroku zapadłego w sprawie. Porównanie obu uzasadnień nie pozostawia żadnych wątpliwości, że samodzielny wkład intelektualny sądu pierwszej instancji ponownie sprawę rozpoznającego, przy sporządzaniu uzasadnienia swojego wszak stanowiska, ograniczył się do opisanego na str. 17 uzasadnienia postaci zjawiskowej sprawstwa Marka Ś. (pomocnictwa – zresztą bez bliższej analizy) oraz do sporządzenia str. 19, na której, w oderwaniu od wszystkich pozostałych dowodów i rozważenia wzajemnego ich znaczenia, przedstawiono negatywne wyniki badań śladów genetycznych i osmologicznych.

Powtórzenie (powielenie) po ponownym rozpoznaniu sprawy, uzasadnienia uchylonego uprzednio wyroku i przedstawienie tego uzasadnienia jako własnego, podobnie jak powielenie uzasadnienia aktu oskarżenia, z reguły w sposób rażący narusza nie tylko przepis art. 424 § 1 k.p.k., ale poprzez niego również fundamentalne zasady procesu, wyrażone w art. 8 § 1 k.p.k. oraz w art. 7 k.p.k. Stan taki co do zasady prowadzić musi do uwzględnienia kasacji, w których podniesiono zarzuty takich naruszeń. Oceny tej nie mogą zmienić niewielkie modyfikacje stylistyczne, nie wnoszące niczego odmiennego do merytorycznej strony przedstawianego w uzasadnieniu toku rozumowania sądu, który legł u podstaw takiego a nie innego rozstrzygnięcia sprawy.

W niniejszej sprawie zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji tok rozumowania, związany z analizą i oceną dowodów poszlakowych oraz wniosków na ich podstawie wyprowadzonych, wbrew zasadom określonym w art. 8 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., nie był rozumowaniem ani samodzielny, ani swobodny, co wręcz zaprzecza istocie procesu karnego. Takiego stanu rzeczy nie dostrzegł, niestety, Sąd Okręgowy rozpoznający apelacje obu obrońców i Marka Ś. Apelacje te były wniesione na korzyść oskarżonych „co do winy”, a więc – zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. – zobowiązywały Sąd odwoławczy do rozważenia prawidłowości zaskarżonego orzeczenia pod każdym względem, zatem również co do zachowania reguł procedowania. Pominięcie tej kwestii stanowi ewidentne naruszenie dyspozycji art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. Stanowi jednocześnie naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., i to tym bardziej rażące, że w apelacji obrońcy Marka Ś. był podniesiony zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k.

Rozpoznając apelacje Sąd Okręgowy nie tylko nie dostrzegł, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego stanowi prawie wierną kopię uzasadnienia pierwotnego wyroku, ale wręcz podkreślał wysoką jakość tego uzasadnienia. Stwierdzał, że „Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonych (...) ocena materiału dowodowego dokonana została z uwzględnieniem reguł art. 4 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej (...)”. Wszystkie te peany skierowane powinny być jednak nie do Sądu Rejonowego orzekającego w dniu 28 maja 2002 r., a do Sądu Rejonowego, który wydał wyrok w dniu 21 października 1998 r. (wszak uchylony przez Sąd Okręgowy).

Rozważając zasadność tak pozytywnej oceny ze strony Sądu Okręgowego rozumowania Sądu pierwszej instancji, nie można nie zwrócić uwagi na jeszcze jeden element. Otóż przepisując uzasadnienie wyroku z dnia 21 października 1998 r. Sąd Rejonowy powtórzył wręcz kardynalny błąd w rozumowaniu prowadzącym w ostateczności do przypisania sprawstwa obu oskarżonym. Mianowicie stwierdził, że „kłamliwe wyjaśnienia obu oskarżonych (...) stanowią w ocenie Sądu istotny dowód pośrednio przemawiający za ich udziałem w przestępstwie”, i dalej: „oprócz wyżej omówionego dowodu pośredniego w postaci kłamliwych wyjaśnień oskarżonych (...) istnieją dowody pośrednie pozwalające na ustalenie tożsamości niektórych sprawców rozboju”.

Przyjęcie, że sama treść wyjaśnień oskarżonych wraz z negatywną oceną ich wiarygodności, może stanowić jakikolwiek dowód obciążający – a tym bardziej „istotny” – głęboko godzi w reguły rzetelnego i procesowo prawidłowego dowodzenia, ograniczając *de facto* prawo oskarżonego do prezentowania takiej linii obrony, którą uznaje za skuteczną, naruszając również przepisy art. 6 k.p.k. oraz art. 74 § 1 k.p.k.

Podsumowując zatem powyższe rozważania należy stwierdzić, że zasadnie obrońca Marka Ś. zarzucił Sądowi Okręgowemu rażące naruszenie przepisu art. 457 § 3 k.p.k. Polegało ono na pominięciu zawartego w apelacji tego obrońcy zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k., która faktycznie nastąpiła, i to w wyjątkowo rażącej postaci. Konsekwencją tego stanowiska musiało być uwzględnienie kasacji, poprzez uchylenie zarówno zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz zmienionego nim wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu do ponownego rozpoznania. Co więcej, wobec wystąpienia sytuacji przewidzianej w przepisie art. 435 k.p.k., (w zw. z art. 536 k.p.k.), konieczne było uchylenie wyroków Sądów obu instancji także wobec Artura S., jako że te same wzglę-

dy, które przemawiają za uchyleniem wyroków na rzecz Marka Ś., dotyczą i tego drugiego oskarżonego.

W toku ponownego rozpoznania sprawy konieczne będzie powtórzenie przewodu sądowego. Z uwagi na ponad już siedmioletni upływ czasu od zdarzenia, niewątpliwie w szerokim zakresie możliwe będzie poprzestanie na ujawnieniu dotychczas zgromadzonych dowodów. Zakres ten pozostawić jednakże należy uznaniu Sądu pierwszej instancji oraz inicjatywie stron procesowych. Oczywistym jest, że przy wyrokowaniu konieczne będzie uniknięcie wskazanych powyżej uchybień oraz dokonanie rzeczywiście samodzielnej i swobodnej oceny całego materiału dowodowego, z poszanowaniem wszelkich reguł procesowych.

Kierując się przedstawioną powyżej argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.